Cena 1 Zł. Lublin, wtorek 20 listopada 1945 r.

GAZETA LUBELSKA

Rok I NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 270

Przymierze scementowane wspólnie przelaną krwią

Odsłonięcie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej w Warszawie

WARSZAWA, 19.XI. (PAP). Dnia 18 bm. o godz. 14-ej na Pradze przy zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Targowej, w obecności Prezydenta KRN ob. Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego, członków Rządu i Wojska Polskiego z Naczelnym Wodzem Marszałkiem Żymierskim, dyplomacji władz miejskich nastąpiło odsłonięcie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej.

W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe i delegacje wszystkich organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, z których wyróżniała się swymi charakterystycznymi strojami liczna delegacja górników polskich.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, prezydent miasta Warszawy ob. Tołwiński wygłosił przemówienie, podkreślając doniosłe znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego.

Nadszedł uroczysty moment odsłonięcia pomnika. Orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Zostały oddane trzy salwy artyleryjskie.

Kolejno wchodzą na trybunę i zabierają głos: w imieniu partii politycznych ob. Albrecht, w imieniu organizacji młodzieżowych ob. Śliwiński, w imieniu Związków Zawodowych ob. Burski i ob. Drzewiecki — w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Mówcy podkreślali symboliczne znaczenie odsłonięcia pomnika, jako utrwalenia sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej, której życzy sobie cały naród polski.

POMNIK PRZYMIERZA I BRATERSTWA BRONI

Z kolei — w imieniu Wojska Polskiego zabrał głos gen. Spychalski, mówiąc między innymi:

„Stoimy przed pomnikiem żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o Pragę i Warszawę. Postawiono im pomnik, bo padli w walce z wrogiem, w walce o jedną wielką ideę: o wolność. O wolność Polski i ZSRR, Francji i Anglii, Jugosławii i Włoch. Bo sprawa wolności jest jedna i niepodzielna, obejmująca wszystkie ludy ziemskiego globu. Pomnik, przed którym stoimy, ma zasadnicze znaczenie dla narodu polskiego i narodów radzieckich. To pomnik przymierza i braterstwa broni. Na sławnym pobojowisku pod Lenino, w walce z najstraszniejszym wrogiem ludzkości — Niemcami zostały rzucone fundamenty pod nowy rozwój stosunków między Polską a ZSRR. To — co przez lata psuł carat i reakcja polska, demokracja polska i radziecka naprawiły jednym pociągnięciem. Przymierze zostało nie tylko zawarte, lecz i zcementowane krwią wspólnie przelaną.

Naród polski — ciągnął mówca — nigdy nie zapomni, że na przedpolach Warszawy śpią snem wiecznym tysiące żołnierzy Rosjan i Polaków, Białorusinów i Ukraińców, których do boju wiodła jedna myśl — wyzwolenie braci cierpiących pod jarzmem hitlerowskim, dobicie hitlerowskiej bestii w jego własnym legowisku.

Polsko-radzieckie braterstwo broni nie jest frazesem. Powstało nie na zjazdach dyplomatów, lecz w momencie dla obu narodów niesłychanie ciężkim, hartowało się w morzu ognia i stali i dlatego stało się mocne jak stal. I dlatego temu braterstwu broni stawiamy pomnik. Ale prawdziwy pomnik polsko-radzieckiego braterstwa broni wyrósł w naszych sercach. I pomnik ten przetrwa spiż i granit, bo zcementowała go krew".

Na zakończenie, w imieniu Armii Czerwonej wygłosił przemówienie gen. Masłow, attache wojskowy ZSRR przy Rządzie R. P.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

—ooo—

Rewolucja w Persji

LONDYN, 19.XI. (BBC). W Azarbejdżanie, w północno-zachodniej prowincji Persji, przylegającej do sowieckiej republiki o tej samej nazwie, wybuchła rewolucja separatystyczna. Połączenia telefoniczne z Teheranem zostały przerwane, zaś garnizony w kilku miastach zostały otoczone i izolowane. Kilku urzędników perskich zostało zabitych. Wojska separatystów okupowały jedno miasto i walczą w Tebriz, w głównym mieście prowincji. Według wiadomości z Teheranu w miejscowościach objętych rewolucją, członkowie demokratycznych organizacji rozdawali zebranym tłumom broń maszynową i karabiny.

Ustalenie granic Czechosłowacji

PARYŻ, 19.XI. Z Pragi donoszą, że rząd czeski postanowił powołać komisję, która ma ustalić wschodnie granice Czechosłowacji. Komisja ta będzie prowadziła pracę razem z przedstawicielami ZSRR.

—ooo—

Likwidacja lotnictwa japońskiego

LONDYN (PAP). Naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w Japonii, gen. Mac Arthur wydał rozkaz rządowi japońskiemu, według którego do dnia 31.XII br. mają być rozwiązane wszystkie cywilne towarzystwa lotnicze oraz zlikwidowane wszystkie szkoły lotnicze. Rozkaz zakazuje nauki lotnictwa i badań w dziedzinie wiedzy lotniczej oraz budowania modeli.

—ooo—

Dyrektor UNRRA żąda kredytów

PARYŻ, 19.XI. Generalny dyrektor UNRRA Lehman zwrócił się do amerykańskiej komisji spraw zagranicznych z żądaniem dodatkowego przyznania kredytu w wysokości jednego miliarda 380 milionów dolarów dla UNRRA, która to suma konieczna jest dla niesienia pomocy krajom, które w czasie walki z Niemcami wyniszczyły swój przemysł i rolnictwo, a którym obecnie grozi z tego powodu katastrofa gospodarcza.

Kryzys polityczny we Francji pogłębia się

Narady przedstawicieli trzech partii politycznych

PARYŻ, 19.XI. (BBC). Jak donoszą korespondenci, przedstawiciele trzech głównych partii politycznych Francji: komunistycznej, socjalistycznej i postępowych katolików zebrali się dziś po południu w Paryżu. Francuska agencja prasowa podała, że komuniści zdecydowali się poprzeć kandydaturę przewodniczącego Konstytuanty Feliksa Gouen na premiera. Gouen liczy obecnie 61 lat i jest z zawodu adwokatem. Należy do stronnictwa socjalistycznego. Gouen był jednym z 80 deputowanych, którzy głosowali przeciwko zawieszeniu broni w roku 1940. W sierpniu 1941 roku Gouen pojechał w tajnej misji do Londynu, aby złożyć francuskiemu komitetowi de Gaulle sprawozdanie dotyczące ruchu wolnościowego we Francji. Po powrocie do kraju utworzył on we francuskim ruchu podziemnym tzw. grupę parlamentarną.

PARYŻ, 19.XI. (Tass). Biuro polityczne partii komunistycznej we Francji ogłosiło dziś, że gen. de Gaulle we wczorajszym przemówieniu radiowym obraził partię komunistyczną oraz 5 milionów Francuzów, którzy oddali na nią głosy.

PARYŻ, 19.XI. Kryzys rządowy we Francji pogłębia się. Sobotnie przemówienie gen. de Gaulle'a nie zmieniło sytuacji. Obecnie według opinii publicznej Konstytuanta powinna być rozjemcą w tym konflikcie. Wczoraj odbyły się rozmowy przywódców trzech partii. Prasa paryska szeroko komentuje obecną sytuację. Leon Blum na łamach „Le Populaire" oświadczył, że mowa gen. de Gaulle'a nie uprościła sytuacji. Socjaliści będą się starali pogodzić strony.

LONDYN, 19.XI. (BBC). Gen. de Gaulle wezwał Konstytuantę do wypowiedzenia się drogą głosowania czy powtórnie poleci mu stworzenie rządu, czy też cofnie poprzednią decyzję. Partia postępowych katolików oświadczyła, że będzie głosować tylko na gen. de Gaulle'a, komuniści zaś przeciwnie. Przedstawiciele partii socjalistycznej oświadczyli, że będą głosować na takiego kandydata, którego uznają obie pozostałe partie. Stanowisko zajęte przez socjalistów miało na celu ułatwienie porozumienia obu partiom, lecz wydaje się, że ten brak zdecydowania pogłębił jeszcze kryzys polityczny.

PARYŻ, 19.XI. (BBC). Dziś po południu gen. de Gaulle po raz drugi otrzymał z ramienia Konstytuanty polecenie utworzenia rządu składającego się z przedstawicieli 3 głównych partii politycznych. Za wnioskiem przekazania mandatu gen. de Gaulle głosowało 400 osób, przeciw wnioskowi 163 osoby.

Komuniści głosowali przeciwko kandydaturze gen. de Gaulle'a. Wniosek Konstytuanty określa także, iż teki ministerialne mają otrzymać w równym podziale przedstawiciele komunistów, socjalistów i postępowych katolików oraz, że nowy rząd powinien wprowadzić w życie polityczne nowy program polityczny Rady Oporu.

PARYŻ, 19.XI. (BBC). Jak donoszą korespondenci przed dzisiejszą sesją zgromadzenia Konstytuanty w Paryżu panowało wielkie naprężenie.

Przed pałacem Burbońskim zebrały się tłumy, a cała dzielnica patrolowana była przez oddziały kawalerii i policji na samochodach pancernych.

—ooo—

Zaostrzenie sytuacji na Jawie

MOSKWA, 19.XI. (Tass). Agencja „United Press" donosi z Waszyngtonu, że nowy dowódca sił w południowo - wschodniej Azji, gen. Dembsey udał się na Jawę, gdzie panuje nowe naprężenie. Wojska amerykańskie atakują Samarang. Na Jawie wykryto spisek młodzieży jawajskiej, skierowany przeciwko oddziałom angielskim. W Batawii odbywa się konferencja przedstawicieli angielskich, francuskich oraz działaczy indonezyjskich. Wyników na razie brak.

LONDYN, 19.XI. (BBC). Sytuacja na Jawie uległa dalszemu pogorszeniu. Doszło do nowych starć z wojskami holenderskimi. W dniu wczorajszym zostało zabitych 3-ch żołnierzy brytyjski, a jeden ciężko ranny.

Radiostacja w Surabaja, znajdująca się w rękach powstańców, wzywała do dalszej walki z wojskami brytyjskimi i w [illegible] wypowiedziała wojnę Wielkiej Brytanii [illegible] przyłączyły się oddziały japońskie, które miały być rozbrojone. W okręgu Surabaja walki trwają w okolicach kolei żelaznej. Donoszą o nowych walkach w centralnej Jawie.

—ooo—

W Palestynie panuje spokój

LONDYN, 19.XI. (BBC). W Palestynie panuje spokój. Miasta wracają do normalnego wyglądu. Ograniczenia w Tel-Aviwie zostały zniesione i oczekuje się cofnięcia ich w najbliższych dniach. Ostatnio przybył do Tel-Aviwu komisarz generalny Palestyny Short. W Jerozolimie odbywają się rozmowy z przedstawicielami Arabów. Wczoraj przybył do Jerozolimy emir Abdullah. W rozmowach biorą udział przedstawiciele Iranu i Iraku.

—ooo—

Birma domaga się niepodległości

LONDYN, 19.XI. (BBC). Wczoraj odbył się w Rangunie pierwszy wiec, zwołany przez narodową organizację birmańską. Zebrani domagali się niepodległości Birmy. W ubiegłym tygodniu władze brytyjskie w Birmie poczyniły już pewne kroki, zmierzające ku uniezależnieniu Birmy. Do rady wykonawczej przy gubernatorze na ogólną ilość 9 członków powołano 8 Birmańczyków.

Wojska amerykańskie opuszczają Europę

PARYŻ, 19.XI. Według doniesień ze sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie ponad pół miliona żołnierzy amerykańskich opuściło Europę i uległo demobilizacji. Na dzień pierwszego grudnia przewidziana jest jeszcze demobilizacja 540 tysięcy żołnierzy.

Warszawa wita oddziały Wojska Polskiego z Francji

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. w Alejach Stalina odbyła się defilada oddziałów Wojska Polskiego z Francji, które początko walczyło w szeregach pierwszych polskich organizacji bojowych na ziemi francuskiej, w formacjach „Wolnych Strzelców" i w Polskiej Milicji Patriotycznej, zorganizowanej przez PKWN we Francji, a po jej wyzwoleniu weszło w skład francuskich sił wewnętrznych jako 19 i 29 ugrupowanie Piechoty Polskiej.

O godz. 12-ej Marszałek Żymierski, w otoczeniu generalicji W. P. oraz attache wojskowych państw obcych, dokonał przeglądu uformowanego w Al. Stalina oddziału, po czym wygłosił krótkie przemówienie, witając w serdecznych słowach żołnierzy przybyłych z Francji.

Po przemówieniu Naczelnego Wodza odczytano przed frontem specjalny rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P. do przybyłych z Francji żołnierzy.

Następnie Marszałek Żymierski powitał przybyłych na defiladę Prezydenta R. P. Bieruta i Premiera Osóbkę - Morawskiego, którzy w otoczeniu członków Rządu i dyplomacji przeszli przed frontem uszeregowanych kompanii.

Po dokonanym przeglądzie Prezydent Bierut powitał żołnierzy i w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej podziękował im za ich trudy i gotowość przelania krwi w obronie wolności Ojczyzny.

„Przybyliście do Ojczyzny, która wiele ucierpiała od hitlerowskiego barbarzyńcy — powiedział ob. Prezydent. — Musimy pokonać wiele trudności, ale wy, którzyście walkę doprowadzili do zwycięstwa, nie ugniecie się dziś, w okresie pokoju, przed wielkim dziełem odbudowy Ojczyzny". Przemówienie swe Prezydent zakończył okrzykiem na cześć żołnierzy powracających do kraju.

Po zakończeniu ceremonii powitalnych — Prezydent Bierut, Premier Osóbka - Morawski, Marszałek Żymierski, członkowie Rządu, generalicja i przedstawiciele państw obcych, przeszli na specjalnie przygotowane miejsce, gdzie Naczelny Wódz — Marszałek Żymierski przyjął defiladę Oddziału Wojska Polskiego z Francji.

—ooo—

Odsłonięcie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej w Warszawie

(Początek na stronie 1-szej)

POMNIK — OSTRZEŻENIEM DLA WROGÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY

„Dziś wspominamy te sławne dni — mówił gen Masłow — gdy bohaterscy synowie dwóch bratnich narodów, Rosji i Polski, we wspólnym bojowym porywie, oczyszczając kraj od znienawidzonego wroga, wdarli się do prawobrzeżnej części Warszawy, przywracając jej wolność. W ciągu wieków niemiecki zaborca usiłował nasczuwać jeden słowiański naród na drugi, siejąc niezgodę między nimi, a następnie bił i podbijał je kolejno.

Stwierdzając, że pod Stalingradem Armia Czerwona zadała druzgocący cios niemieckim hordom i gnała je przez stepy rosyjskie, Ukrainę, Białoruś i ziemię polską — mówca podkreślił, że tym samym armia ta zwycięsko rozwiązała historyczne zagadnienie niemieckiej agresji przeciw Słowiańszczyźnie. To ona odrąbała pazury niemieckiemu imperializmowi, to ona pokazała, że narody słowiańskie: Rosjanie, Polacy, Czesi, Serbowie i inni, połączywszy swe siły, mogą rozgromić uzbrojonego po zęby niemieckiego drapieżcę i oduczyć go od wypraw wojennych przeciwko Słowianom.

Czerwona Armia mieczem swym przecięła legendę o rzekomej wyższości rasy niemieckiej nad narodami słowiańskimi.

Zwycięska wojna z faszystowskimi Niemcami dowiodła, że narody słowiańskie posiadają tysiące i miliony bohaterów gotowych oddać swe życie za ojczyznę, za naród, za jego wolność i niepodległość. Dziś odsłaniamy tu pomnik bohaterskim synom Armii Czerwonej, którzy razem z bohaterami Wojska Polskiego z górą rok temu uwolnili od Niemców Pragę i zatknęli sztandar wolnej i niepodległej demokratycznej Polski, utrwalając na wieki sławę oręża narodów słowiańskich".

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Masłow dziękuje przedstawicielom m. st. Warszawy za dzieło wystawienia pomnika, o którym wieść będzie przyjęta z wdzięcznością przez żony, matki i dzieci żołnierzy, których mężowie, synowie i ojcowie polegli na Pradze za jej wolność. Mówca wierzy, że pomnik ten będzie dumą polskiego narodu, który może być pewien, że za nim, na Wschodzie stoi jego wierny przyjaciel — rosyjska Armia Czerwona. A jeśli kiedykolwiek niemieccy imperialiści znów powezmą zamiar sięgnąć po polską ziemię, niech wprzódy spojrzą na ten pomnik i ostudzą swe zaborcze zapały. Polska w najkrótszym czasie odbuduje swą militarną potęgę i wraz z Armią Czerwoną potrafi zatrzymać każdego napastnika, który by na wzór Hitlera spróbował raz jeszcze napaść na polską ziemię.

Okrzykiem na cześć przyjaźni bratnich narodów — Polski i Rosji, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej i sławnego miasta Warszawy zakończył gen. Masłow swe płomienne przemówienie.

Po przemówieniach nastąpiło składanie wieńców u stóp pomnika przez poszczególne delegacje.

—ooo—

Huragan w Lizbonie

MOSKWA, 19.XI. (Tass). Agencja „Reutera" donosi z Lizbony, że w dniu 17.XI br. przeszedł nad Lizboną bardzo dziwny huragan. Został zwalony maszt radiostacji. Wiatr wyrywał olbrzymie drzewa z korzeniami, z wielu domów pozrywało dachy, a kilka domów drewnianych zniosło z powierzchni ziemi. Straty w ludziach i w materiałach są znaczne.

—ooo—

Projekt konstytucji Cejlonu

COLOMBO, 19.XI. (Obsł. wł.). Rada stanu wyspy Cejlon pod przewodnictwem D. S. Amayaka opracowała projekt nowej konstytucji, która przewiduje ogólną reformę prawa wyborczego oraz uzależnienia decyzji gabinetu od parlamentu. Rząd brytyjski jednakże zastrzega, że nowa konstytucja może opierać się jedynie na brytyjskiej Białej Księdze sprzed wojny. Prezydent Narodowego Kongresu Cejlonu Deraira wystosował depeszę do brytyjskiego ministra kolonii Halla domagając się nadania Cejlonowi statutu dominium.

—ooo—

Europa pod znakiem wyborów

MOSKWA, 19.XI. (Tass). W dniu wczorajszym w Sofii był pierwszy dzień wyborów. Frekwencja bardzo duża. Już w pierwszym dniu głosowało 70 do 85 proc. ogólnej ilości wyborców. Jedynie nieliczna opozycja powstrzymała się od głosowania. Ogół głosował na kandydatów Frontu Narodowego.

LIZBONA, 19.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym odbyły się powszechne wybory w Portugalii. Wyborcy mogli głosować tylko na jedną listę, wystawioną przez rząd. Władze wezwały obywateli do głosowania na tę listę. Stronnictwa opozycyjne nie wysunęły żadnych kandydatów, nie brały też udziału w wyborach w ten sposób główne zainteresowanie skupia się na ilości osób, które brały udział w głosowaniu. Podczas głosowania lokale wyborcze otoczone były przez policję.

MOSKWA, 19.XI. (Tass). Z Albanii donoszą, że termin wyborów został wyznaczony na 2 grudnia br. Partie narodowe ogłosiły program nowego rządu, w którym główny nacisk kładzie się na rozwój przemysłu, elektryfikację oraz szkolnictwo.

Szwecja żąda odszkodowań wojennych od Niemiec

LONDYN, 19.XI. (BBC). Ze Sztokholmu donoszą, że Szwecja zażądała odszkodowania od Niemców za naruszenie jej neutralności. Szwecja straciła w czasie wojny 235 statków i okrętów i ponad 1.400 obywateli.

Z Wiednia donoszą, że Austria również zażądała od Niemców odszkodowania.

—ooo—

Program nowego rządu węgierskiego

BUDAPESZT, 19.XI. (PAP). Premier koalicyjnego rządu węgierskiego Zoltan Tildy odbył naradę z przedstawicielami partii politycznych, na której ustalono główne wytyczne programu rządowego. Premier przedstawi program Zgromadzeniu Narodowemu na najbliższym posiedzeniu. Najważniejszymi zagadnieniami, przed którymi stoi nowy rząd, jest walka z inflacją, spekulacją i szerzącą się przestępczością.

Niemcom nie wolno się przeprowadzać

LONDYN (PAP). Agencja „Reutera" donosi, że wskutek zarządzenia okupacyjnych władz angielskich Niemcom nie wolno jest przeprowadzać się i zmieniać miejsca pobytu.

Bandażysta POLACZEK
Tarnów, ul. Lwowska 46.
Protezy nóg i rąk. Bandaże przepuklinowe. Pasy przeciw obniżeniu żołądka, jelit, macicy, pooperacyjne. Prostotrzymacze. Corsety przeciw skrzywieniu kręgosłupa. Aparaty.
1638

W KILKU WIERSZACH

— Według doniesień 20 okrętów włoskich i japońskich będą przydzielone rządowi irańskiemu; mają one posłużyć do walki z przemytnictwem.

* * *

— Jak donosi agencja „Reutera" uczeni angielscy postanowili zorganizować komitet dla badań energii atomowej. Na członka tego towarzystwa zaproszony został znany naukowiec, badacz radziecki, Piotr Kapica.

* * *

— Jak podało radio londyńskie w Kadyksie uwięziono 7 komunistów i jednego socjalistę, oskarżonych o działalność antyfaszystowską. Trzymani są oni w więzieniu, gdzie poddaje się ich torturom, aby zmusić do zeznawania. Prokurator żąda kary śmierci.

* * *

— Rząd brytyjski wyznaczył już przedstawiciela dyplomatycznego na Węgrzech, uznając, że wybory zostały przeprowadzone zgodnie z gwarancjami danymi przez rząd węgierski.

* * *

— Jak donoszą korespondenci b. premier brytyjski Winston Churchill wrócił dziś z Belgii do Londynu. Churchill odbył podróż przez kanał La Manche na krążowniku brytyjskim w towarzystwie swej córki.

* * *

— Ostatnio Polska otrzymała od ZSRR 15 tysięcy ton nafty i benzyny w ramach umowy gospodarczej.

Pracownicy firmy „Bata" złożyli na ręce min. Szwalbego 3/4 miliona złotych na odbudowę stolicy.

* * *

— Mac Arthur rozkazał rządowi japońskiemu rozwiązać wszystkie koncerny przemysłowe, pracujące dla celów wojennych. Zostały także zniesione szkoły lotnicze.

Co piszą inni

Toczące się w Warszawie obrady pierwszego w wolnej Polsce Kongresu Związków Zawodowych znajdują swe odzwierciedlenie w całej prasie krajowej, która poświęca wiele miejsca zagadnieniom zorganizowanego ruchu robotniczego.

Rolą związków zawodowych w nowej rzeczywistości polskiej zajmuje się „Rzeczpospolita" w artykule pt. „Witamy Kongres Związków Zawodowych", stwierdzając, że: „teorie o zmniejszeniu się wagi i znaczenia ruchu zawodowego rodzą się z niedojrzałości politycznej, która nie pozwala zrozumieć istoty zachodzących przemian — ale wyrastają też w bardzo dojrzałej, antydemokratycznej demagogii, która świadomie przedstawia faktyczne zmiany w środkach działania ruchu zawodowego, jako zmiany jego celów".

„Rzeczpospolita" określając rolę i zadania Zw. Zawodowych, pisze:

Kontynuując co najlepsze tradycje z okresu przedwojennego i z czasów okupacji, kiedy to najwierniejsi działacze związkowi zasilali walczące podziemie, zjednoczony ruch zawodowy jest dziś częścią składową obozu demokratycznego. Miejsce tego obozu zmieniło się. Z opozycji przeszedł do rządzenia państwem. A wraz z tym zmieniło się też miejsce zajmowane przez ruch zawodowy. Bierze on czynny udział w rządzeniu państwem, reprezentuje obok stronnictw robotniczych, odpowiedzialność świata pracy za losy tego państwa. Lecz i ze swego nowego stanowiska, zgodnie ze swą istotą, która zawiera się w dążeniu do nieustannej poprawy bytu mas pracujących, realizuje zadanie, do którego ongiś powołała go klasa robotnicza.

Fakt, że dziś w sposób bardziej, niż kiedykolwiek widoczny zadanie to, zadanie klasy robotniczej, uzgadnia się z interesem ogólno - narodowym, posiada charakter państwowy — fakt ten zaciera w oczach niektórych ludzi odrębność i wagę ruchu zawodowego. A odrębność ta wyraża się przede wszystkim w najszerszym zasięgu oddziaływania, w docieraniu tam, dokąd nie sięgają często wpływy organizacyjne stronnictw robotniczych, w obejmowaniu wszystkich ludzi pracy najemnej bez względu na ich poglądy polityczne czy przynależność partyjną, w organizowaniu całego świata pracy na podstawie jego interesów zawodowych dla urzeczywistnienia gospodarczo - społecznego programu rządzącej demokracji".

* * *

„Dziennik Ludowy" w związku z toczącymi się obradami Kongresu Związków Zawodowych porusza w artykule pt.: „Chłop i robotnik" zagadnienie sojuszu i współpracy robotniczo - chłopskiej. Podsumowawszy osiągnięcia i obowiązki stojące przed klasą robotniczą w odrodzonej Polsce, „Dziennik Ludowy" pisze:

„W Polsce przedwojennej, największe warstwy społeczeństwa — chłop i robotnik dążyły zawsze do zgody i wspólnego marszu ku jednemu celowi. Ale tę wspólną drogę zagrodziły im złe siły.

Wina była i po stronie naszych przywódców i po stronie „wodzów robotniczych", którzy wszyscy wylądowali później w sanacji, aby wreszcie we mgle londyńskiej reakcji zgubić się bez reszty i bez prawa powrotu".

Stwierdziwszy fakt, iż Rząd Lubelski upadł, bo nie poparli go przywódcy ruchu ludowego, późniejsze zaś strejki chłopskie nie były poparte należycie przez kierowników ruchu robotniczego, „Dziennik Ludowy" kontynuuje:

„Dziś nic nas nie dzieli, a wszystko nas łączy. Dziś chłop i robotnik ramię przy ramieniu stanęli do odbudowy państwa, do budowy lepszego jutra. Jesteśmy jednością. Cieszymy się więc z sukcesów klasy robotniczej. Cieszymy się każdą jej zdobyczą i każdym jej rozwojem.

Ruch ludowy serdecznie wita Kongres. Ruch ludowy życzy, by był on pamiętną datą dalszego wspaniałego rozwoju Zw. Zawodowych.

Dla dobra chłopa i robotnika, dla dobra Polski Demokratycznej, wielkiej i suwerennej.

Uroczystość upaństwowienia gimnazjum w Lubartowie

W dniu 18 bm. odbyła się uroczystość upaństwowienia gimnazjum w Lubartowie, na którą przybyli z Lublina wicewojewoda lubelski ob. Sokołowski oraz kurator Okręgu Szkolnego ob. Ojak-Krzemień i liczni gości.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, po czym odbyła się akademia. W wygłoszonych przemówieniach przedstawiciele Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej podkreślili doniosłość faktu upaństwowienia gimnazjum. Społeczeństwo lubartowskie oddawna już ubiegało się o to, by państwo przejęło gimnazjum pod swoją opiekę, a tym samym umożliwiło naukę jak najszerszym rzeszom młodzieży. Zasługi położone przez ob. Jędryszkę, pierwszego dyrektora gimnazjum w wyzwolonej Polsce, zostały należycie ocenione przez miejscowe społeczeństwo, które w dowód uznania zasług, złożyło na jego ręce adres dziękczynny.

Następnie przemawiał kurator O. S. Lubelskiego ob. Ojak-Krzemień, po czym nastąpiła część artystyczna. Na specjalne wyróżnienie zasługuje chór szkolny, oraz wystawienie sceny z „Dziadów".

Po akademii odbyło się poświęcenie gimnazjum. (d)

50-ty numer „Odrodzenia"

W pięćdziesiątym, dwunastostronicowym numerze „Odrodzenia" znajdujemy interesujący materiał z wielu dziedzin kultury. Józef Sieradzki wnosi nowy głos do zapoczątkowanej przez Żółkiewskiego dyskusji nad programem kulturalnym („Więzy światła"). Wacław Kubacki na konkretnym przykładzie własnych perypetii ukazuje rozbieżności między teorią i praktyką kulturalną w Polsce. Irena Krzywicka i Bogusław Kuczyński publikują pierwsze oryginalne „listy" z Paryża i Londynu.

Proza artystyczna reprezentowana jest przez głośne już dziś opowiadanie Jerzego Andrzejewskiego „Przed sądem", krytyka — przez poważne studium Krystyny Kulczkowskiej „O współczesnej literaturze dla dzieci", a w dziale essayu Jan Tański pisze o Apollinairze.

Utwory poetyckie publikują: Leon Pasternak, Seweryn Pollak i Tadeusz Różewicz.

Numer 50 „Odrodzenia" zawiera ponadto artykuły Bolesława Dudzińskiego, Pawła Ettingera, Hanny Mortkowicz-Olczakowej i Artura Sandauera; prozę autentyczną Edwarda Piwowarskiego oraz stałe działy informacyjne.

Ambasador amerykański w Lublinie

W dniu 18 bm. przybył do Lublina ambasador Stanów Zjednoczonych Arthur Bliss Lane, w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady, Burke Elbrick'a i adiutanta kpt. wojennej marynarki amerykańskiej Wiliama Tonesk'a. Ambasador przyjechał nieoficjalnie, na zaproszenie Katolickiego Uniwersytetu. Ambasador Lane zwiedził Uniwersytet, zapoznał się z jego profesorami i studentami, oraz wygłosił krótkie przemówienie do młodzieży akademickiej, w którym wspomniał o Kościuszce i Puławskim — ci dwaj wielcy mężowie polscy walczyli o te same ideały, o które walczyła Polska w ostatniej wojnie. Ambasador Lane zakończył swe przemówienie oświadczeniem że Ameryka stoi zawsze sercem przy Polsce.

W dniu wczorajszym dostojny gość zwiedził zabytki Lublina.

Ambasador jest bardzo uprzejmy i miły, zna doskonale język francuski i niemiecki, starą się mówić po polsku, choć jeszcze niebardzo mu się to udaje. „Muszę się nauczyć języka polskiego, to jest moim obowiązkiem" — oświadcza ze śmiechem.

Wyruszyliśmy sprzed KUL-u. Najpierw zatrzymaliśmy się przy kościele Wizytek, następnie zwiedziliśmy archiwum państwowe. Amerykanom towarzyszyli profesorowie KUL-u, prof. Morelowski i kustosz archiwum państwowego prof. dr Białkowski, którzy udzielali objaśnień. Z kościoła Wizytek udaliśmy się do Katedry. Ambasador żywo interesował się starymi zabytkami lubelskimi. Przy okazji goście obejrzeli piękny skarbiec katedry obrabowany częściowo przez Niemców. Podarte i poniszczone przez żołdaków niemieckich starodawne ornaty są jeszcze jednym dowodem kulturalnej „działalności" Niemców w Polsce. Ambasador był oburzony. Uważa, że wszystkie zniszczone budynki i kościoły powinni teraz odbudować jeńcy niemieccy. Zajrzeliśmy jeszcze na Stare Miasto. Przybycie ambasadora zainteresowało ogromnie dzieciaki lubelskie, które otoczyły gości ciasnym kołem. Amb. Lane starał się z nimi rozmawiać i sfotografował się w otoczeniu małych obywateli. Po zwiedzeniu Starego Miasta, goście wrócili do KUL-u, skąd w godzinach wieczornych odjechali z powrotem do Warszawy.

Program Stronnictwa Pracy

Prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy Karol Popiel, który niedawno powrócił z Londynu do Polski, znajdował się w Londynie w ostrej opozycji do polityki Raczkiewicza i Arciszewskiego. Stronnictw Pracy powierza mu nadal stanowisko prezesa do czasu zwołania kongresu stronnictwa.

Stronnictwo Pracy występuje z następującym programem:

POLITYKA ZAGRANICZNA

Współpraca wszystkich narodów słowiańskich, przyjaźń polsko-radziecka i współpraca z wielkimi demokracjami Zachodu stanowi fundament polityki zagranicznej nowej Polski, oswobodzonej przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Polityka ZSRR, który popiera słuszne żądania całego narodu co do zachodnich granic państwa na Odrze i Nisie, jest gwarancją urzeczywistnienia naszych słusznych żądań terytorialnych.

POLITYKA WEWNĘTRZNA

Wolność kościoła, religijnego wychowania, nierozerwalność rodziny w narodowo jednolitym państwie.

Stronnictwo Pracy uważa, że tradycyjny, nieokiełznany i rozkładowy charakter walk partyjnych wobec ogromu zadań musi ustąpić miejsca najściślejszej współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych.

GOSPODARKA NARODOWA

Inicjatywa prywatna w handlu, rzemiośle, w drobnym i średnim przemyśle. Stronnictwo będzie domagać się: współudziału pracodawców przy kontroli nad życiem gospodarczym poprzez samorządy społeczno-gospodarczy, dalej ograniczenia prawa do nieograniczonego zużywania zysków przedsiębiorstw na cele prywatnej konsumpcji, a ponadto planowego współzawodnictwa gospodarczego na miejscu chaotycznej, wolnej konkurencji. Program wypowiada się za upaństwowieniem względnie uspołecznieniem wszystkich „skoncentrowanych dziedzin życia gospodarczego". (b)

RENATA MARCINIAK

członkini Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., redaktorka „Kuriera Codziennego", b. współpracowniczka „Gazety Lubelskiej", po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 17 b. m.

W zmarłej tracimy utalentowaną dziennikarkę i najlepszą koleżankę.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.
Oddział Lubelski

...FENIKS Z POPIOŁÓW
...KAMEA ZE ŻUŻLICZ
odradza się w postaci
WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
ADAMCZEWSKI · W-WA/PRAGA · GRODZIEŃSKA 21/29

Polski wkład

w walce o zdrowie ludzkości

Polacy mają jeden wielki wkład w walce o zdrowie ludzkości, a jest nim szczepionka przeciw durowi plamistemu, wynaleziona przez genialnego polskiego uczonego prof. R. Weigla ze Lwowa. Jest to pierwsza spośród szczepionek przeciw tej groźnej chorobie i do dziś dnia najlepsza. Jedyną jej wadą jest skomplikowana produkcja. Pożywką dla zarazka duru plamistego jest jelito żywej wszy ubraniowej. To też pierwszym oddziałem zakładu produkującego szczepionkę przeciw durowi plamistemu jest hodowla zdrowych wszy. Musi być ona prowadzona bardzo starannie, gdyż przewód pokarmowy wszy, przeznaczony do zakażenia zarazkiem duru plamistego, nie może zawierać żadnych bakterii. Wszy są umieszczone w klatkach Sikory, tj. w drewnianych pudełeczkach opatrzonych z jednej strony gazą młynarską, przez którą wszy nakłuwają skórę karmiciela. Wesz może być karmioną na człowieku lub z trudnością na małpie człekokształtnej. Innego sposobu odżywiania nie ma. Karmi się raz dziennie przez pół godziny na nodze lub ręce. Przechowuje się wszy w ciepłocie 34 stopni Celsjusza w specjalnie ogrzewanych w tym celu szafkach, zwanych cieplarkami.

Dojrzałość osiąga wesz około 12-go dnia życia i zaczyna wówczas znosić jajka na umieszczone w tym celu skrawki sukna. Z jaj tych trzymanych również w cieplarce, po 4—5 dniach wylęga się nowe pokolenie.

12—14 dniowe wszy najlepiej nadają się do zakażania czyli do tak zwanego „szczepienia", które polega na wprowadzeniu zawiesiny zarazka do odbytnicy wszy za pomocą cieniutkiej jak włos szklanej rureczki, zwanej kapilarą. Szczepienie wymaga dużej precyzji od tak zwanego „strzykacza", to jest pracownika, który zakaża wszy, gdyż najmniejsza niedokładność czy to w wykonaniu kapilary, czy też w samym szczepieniu, powoduje uszkodzenie śmiertelne jelita wszy. Dobry strzykacz w ciągu godziny szczepi około 700 wszy. Szczepienie musi się odbywać w warunkach aseptycznych.

Po zakażeniu wszy umieszcza się w ciepłocie plus 34 stopnie i karmi się jak zdrowe, to znaczy przez pół godziny. Zarazek duru plamistego rozmnaża się w nabłonku jelita wszy. Po 4-ch dniach uszkodzony przez zarazek nabłonek zaczyna przepuszczać niestrawiony barwik krwi, wesz czerwienieje i ginie. — Zalane 0,5 proc. fenolem wędrują wszy do preparatorni, gdzie wypreparowuje się. Zarówno szczepienie jak i preparowanie odbywa się pod lupą binokularową. Ostatnim etapem wyrobu szczepionki jest roztarcie jelit w szklanym moździerzyku i odpowiednie rozcieńczenie 0,5 procentowym fenolem.

Ludzi uodparnia się, szczepiąc dwukrotnie. 1-sza dawka wynosi 30 jelit wszy, 2-ga 60. Odporność poszczepienna trwa rok.

Praca przy produkcji szczepionki Weigla wymaga ogromnego poświęcenia ze strony pracownika i karmiciela. Przeciętny karmiciel wykarmia około 15.000 wszy miesięcznie, tracąc przy tym 300 cm. sześć. krwi. Każda wesz karmiona jest przez 2 tygodnie, więc na raz zakłada na nogę 7 tysięcy wszy. Po zdjęciu klatki odczuwa się krócej lub dłużej niemiłe swędzenie skóry. Intensywne karmienie po złym odżywianiu się może doprowadzić do niedokrwistości. W zakładzie Weigla w Lublinie co miesiąc kontroluje się krew karmicieli. Hodowcy wszy mając do czynienia z bardzo lotnym kałem wszy, zapadają często na typową astmę, spowodowaną uczuleniem na kał wszy. Najcięższa jest praca działu zakaźnego. Strzykacze nie tylko zakażają wszy, lecz i karmią je potem. Szczepionka chroni ich w pewnej mierze przed zachorowaniem, lecz niezupełnie. Zjawiają się w pracowniach częstokroć bardzo zjadliwe szczepy durowe mniej lub więcej ciężkie schorzenia. Drugą chorobą rozpowszechnioną w zakładach hodujących wszy jest gorączka 5-cio dniowa czyli wołyńska, wywołana zarazkiem podobnym do duru plamistego, a dającym co 5-ty dzień gorączkę do 40 stopni, trwającą 1—2 dni. Spadkowi gorączki towarzyszą niebywałe poty. Choroba ta nie jest śmiertelną, ale bardzo wyczerpującą. Nie tylko pracownicy są narażeni na choroby, lecz i ich najbliższe otoczenie. I tak matka obecnego kierownika zakładu lubelskiego dra Kryńskiego, w czasie jego pracy we Lwowie zakaziła się mimo szczepienia, kubańskim szczepem duru plamistego odznaczającym się niesłychaną złośliwością i przez 16 dni walczyła ze śmiercią. To też twórca zakładu w min. zdrowia, prof. dr Jerzy Morzycki miał kapitalną myśl umieszczenia pracowników zakładu w jednym bloku, na ul. Wyszyńskiego 12. Pracownicy i ich rodziny są szczepieni specjalnie wzmocnioną szczepionką zabezpieczającą przed zachorowaniem na tyfus laboratoryjny. Dążeniem zakładu jest skupić w mieszkaniach zakładowych ogół pracujących przy produkcji szczepionki. Na razie większość mieszka w mieszkaniach przy ul. Wyszyńskie 12, uzyskanych przez min. dra Morzyckiego. Panuje tam ogromny tłok, w 15 pokojach mieści się hodowla białych myszy, magazyn i 45 osób (pracownicy wraz z rodzinami). Mamy nadzieję, że Miejska Rada Narodowa w miarę poprawy sytuacji mieszkaniowej w Lublinie umożliwi lepsze warunki dla pracowników Weiglowskich. Na razie rozumiejąc ogromne trudności powojenne nikt z nich nie domaga się większej przestrzeni życiowej. Był okres, że spano na podłodze w zakładzie, sytuacja potem poprawiła się i miasto dało na prośbę min. Morzyckiego mieszkanie.

Jest w nich bardzo ciasno, ale sądzimy że gdy tylko będzie można, miasto da więcej mieszkań dla [illegible] „zapowietrzonych wszami".

Kalendarzyk

LISTOPAD
20
wtorek

Dziś Feliksa
Jutro: Ofiar. N. M P.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek dn. 20 i środę dn. 21 listopada odbędą się dwa ostatnie przedstawienia klasycznej komedii A. Fredry „Zemsta". — Udział biorą: J. Macherska, A. Żeliska, Z. Chmielewski, M. Chmielarczyk, J. Kiejer, J. Kondrat, J. Śliwa i inni. Nowa inscenizacja Z. Chmielewskiego. W czwartek dnia 22.XI wchodzi na afisz W. Śliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi". W niedzielę o godz. 15-ej popularne przedstawienie po cenach od 5 — 40 zł., „Papa" z dyr. A. Różyckim w roli tytułowej.

KINO „APOLLO": „Iwan Groźny". Nadprogram Kronika Filmowa nr 31. Początek seansów o godz. 14.30, 16,30, 18,30.

KINO „BAŁTYK": „Żółte cienie". Nadprogram: „Sztandar Zwycięstwa nad Berlinem". Pocz. seans. 13, 14,30, 16.30, 18,30.

Posiedzenie Kom. Kulturalno-Oświatowej

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie

Przed kilku dniami obradowała znów Komisja Kulturalno-Oświatowa. Głównym tematem była sprawa radiofonizacji województwa lubelskiego. Obszerne sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć i zamierzeń na przyszłość złożył dyrektor okręgowy Polskiego Radia ob. Waszczuk. Referent podał do wiadomości, że radiowęzeł lubelski zamierza w najbliższych tygodniach przeprowadzić nowe linie radiowe o długości 40 km. Lublin otrzyma z początkiem przyszłego roku nową stację nadawczą, pracującą na średnich falach.

Ilość radioodbiorników w Polsce ulegnie wkrótce zwiększeniu, gdyż Dyrekcja Polskiego Radia w Warszawie przekazała 20 tys. radioodbiorników za pośrednictwem odpowiednich Ministerstw do rozdania instytucjom społecznym, szkołom i organizacjom oświatowym. Z wymienionej liczby Ministerstwo Oświaty otrzyma 6 tys. radioodbiorników dla szkół i świetlic. Niezależnie od tego czynione są starania o sprowadzenie sprzętu radiowego z Anglii i Szwecji. Ta ostatnia gotową jest wymienić kilkaset tysięcy lamp radiowych za węgiel polski.

W dyskusji nad referatem uchwalono wystąpić do Dyrekcji Polskiego Radia z odpowiednio uzasadnionym wnioskiem o zmniejszenie o 50 proc. opłat radiowych dla szkół wszelkich typów. Jednocześnie postanowiono wystąpić do Wydziału Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego o przydział odpowiedniej ilości nafty dla świetlic wiejskich. Apelowano również do dyrektora radiowęzła lubelskiego o wytężenie wysiłków celem szybkiego zradiofonizowania wsi na terenie województwa.

Przy omawianiu spraw bieżących na wniosek przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej ob. Dąbrowicza postanowiono zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej, aby w wypadku konieczności wyłączania prądu z pewnych dzielnic miasta, nie pozbawiano światła szkół wieczorowych. W wypadku daleko idących oszczędności należałoby raczej pozbawić prądu widowiska publiczne i kina, aniżeli szkoły wieczorowe.

Celem rozszerzenia swego grona Komisja Kulturalno-Oświatowa dokooptowała ob. Bolesławskiego, redaktora naczelnego Gazety Lubelskiej, na członka Komisji.

Następne posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej poświęcone będą sprawom teatru, klubów inteligencji i kinofikacji na terenie województwa. (j)

Uroczyste zakończenie IX Kursu Kierowników Świetlicowych

W dniu 17 bm. w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Lublinie odbyło się uroczyste zakończenie IX-go Kursu Kierowników Świetlic. W pięknie udekorowanej sali ozdobionej pracami świetliczan oraz ich gazetką ścienną przemówił do uczestników kursu i gości naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. Żak.

Ob. naczelnik nawiązał do obecnej rzeczywistości na świecie i w Polsce demokratycznej i zakończył: „Nie zrażajcie się do pracy gdybyście spotkali na swej drodze wrogów. Wy zwycięstwo odniesiecie, gdyż głosić będziecie prawdę, a prawda zawsze zwycięża".

Następnie przemawiała kierowniczka kursu życząc kursistom powodzenia i zadowolenia z pracy. Na zakończenie przemawiała uczestniczka kursu i dziękowała wykładowcom za trud i stwierdziła, że kursiści zdobyli dużo wiedzy praktycznej świetlicowej i rozszerzyli, utrwalili oraz pogłębili światopogląd polityczny.

Na część artystyczną wieczoru złożyły się występy kursistów, którzy niejednokrotnie wykazali zdolności i wczucie w wykonywane utwory. Następnie wręczono uczestnikom kursu świetlicowego świadectwa, a tym, co zdali celująco i bardzo dobrze egzamin końcowy — nagrody książkowe. Uroczystość zakończyła się skromnym przyjęciem i tańcami do późnej nocy.

Towarzystwo Operowe w Lublinie

Zaszczytna rola tymczasowej stolicy, jaka przypadła w udziale Lublinowi bezpośrednio po wyzwoleniu Polski w niewoli hitlerowskiej, wywarła wybitnie dodatni wpływ na kształtowanie się życia artystycznego w naszym mieście. W szybkim tempie powstawały u nas organizacje społeczne i zawodowe, które wespół z Resortem Kultury i Sztuki, a następnie z Wydziałem Wojewódzkim, wzięły na swe barki wielkie dzieło odbudowy Kultury polskiej, zdewastowanej przez barbarzyńskiego najeźdźcę i udostępnienia jej dóbr najszerszym masom społeczeństwa.

W miarę postępów akcji odbudowy i rozbudowy kultury artystycznej są też uzupełniane poszczególne luki w życiu muzycznym Lubelszczyzny. Obecnie też przyszła kolej na jedną z najbardziej dotkliwych, jaką był dotychczasowy brak systematycznych imprez z zakresu muzyki operowej.

Opera polska poniosła w czasie okupacji ciężkie straty. Już we wrześniu 39 r. spłonął Wielki Teatr w Warszawie, skąd w ciągu przeszło stu lat promieniowała na cały kraj sztuka operową, a pożar, który podczas powstania strawił Miejską Bibliotekę Muzyczną, spowodował katastrofalny wprost brak materiałów nutowych.

Przeprowadzając z przewrotną konsekwencją swój zbrodniczy plan przekształcenia naszej stolicy w drugorzędne miasto prowincjonalne, zepchnęli Niemcy muzykę operową do kawiarni i teatrzyków rewiowych, gdzie artyści wielkiej miary, przyciśnięci potrzebą zdobywania środków egzystencji, występowali w otoczeniu poniżającym sztukę.

Szeregi śpiewaków i orkiestrantów, zdziesiątkowane prześladowaniami i ciężkimi warunkami bytu, rozpierzchły się po całym kraju i wielu z nich dotąd pracuje w zawodach mających mało wspólnego z ich powołaniem.

Przy takim stanie rzeczy podźwignięcie Opery polskiej z upadku wymaga zespolonych wysiłków społeczeństwa i władz państwowych na terenie wsi, wszystkich wielkich miast naszych, gdzie ześrodkowały się znaczniejsze siły wokalne.

W zrozumieniu doniosłości zadania została zorganizowana w Lublinie w ramach Tow. Muzycznego, sekcja pod nazwą „Towarzystwo Operowe", która ma na celu krzewienie muzyki operowej na Lubelszczyźnie, szkolenie przyszłych kadr artystycznych jak i najszybszą realizację scenicznych przedstawień operowych.

Na wstępie swej działalności ogłosiło Towarzystwo cykl operomontaży pod kierownictwem muzycznym prof. Eugeniusza Koppa, w opracowaniu literackim Marii Bechczyc - Rudnickiej. Wybitne powodzenie dwóch pierwszych wieczorów operowych, poświęconych „Halce", świadczy wymownie o tym, że społeczeństwo tęskni za śpiewem operowym, który jest najpopularniejszą, najbardziej dostępną zrozumieniu mas, dziedziną muzyki.

Wysiłki Towarzystwa Operowego zmierzają do przygotowania, drogą pracy nad adeptami klas śpiewu solowego, oraz współpracy z orkiestrą i chórami, — poszczególnych elementów składających się na widowisko operowe.

Towarzystwo będzie czuwało nad poziomem wszelkich imprez artystycznych, mających jakikolwiek związek z operą.

Stworzenie Opery, ogniskującej w sobie wszystkie inne sztuki, winno być jednym z najważniejszych zadań kulturalnych Odrodzonego Państwa. Nie możemy już dopuścić do tego, aby najświetniejsi artyści nasi przebywali stale za granicą, śpiewając dla obcych, jak Zembrich - Kochańska lub Jan Kiepura! Obowiązkiem społeczeństwa jest stworzenie dla nich odpowiednich warunków pracy artystycznej w kraju.

W przeświadczeniu, że sprawa Opery polskiej winna leżeć na sercu każdemu obywatelowi dbającemu o przyszłość Kultury naszej, Zarząd Towarzystwa Operowego podaje do powszechnej wiadomości, że zapis na członków Towarzystwa odbywa się codziennie w g. 12—13 i 16—17 w lokalu Instytutu Muzycznego, Kapucyńska 7.

Każdemu przystępującemu do Towarzystwa Operowego przysługuje prawo uczęszczania za biletem ulgowym na przedstawienia organizowane specjalnie dla członków Towarzystwa.

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „A P E"
Wznowiła produkcję
Poszukuje się zastępców na wszystkie miasta w Polsce. Oferty „PAP" Kraków, Rynek Główny 46 pod „APE" 1943

„AS" HURTOWNIA Antoni Siapczyński i Ska, najtańsze źródło zakupów artykułów spożywczych, kolonialnych i gospodarczych, Kraków, Miodowa 14, telefon 567-19. 1899

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki Lubelski podaje do wiadomości, że dnia 18.XI. br. skradzione zostały następujące dowody służbowe, wystawione na nazwisko ob. Szajnochy Szymona:

1. upoważnienie Min. Apr. i H-dlu Dep. Kontroli do przeprowadzenia kontroli na terenie wojew. lubelskiego,
2. upoważnienia Urz. Wojew. w Lublinie Wydz. Apr. i H-dlu do przeprowadzenia kontroli na terenie wojew. lubelskiego,
3. umowa służbowa ob. Szajnochy Szymona z Urzędem Wojewódzkim.

Wyżej wymienione dokumenty zostają unieważnione z dniem 8.XI br.

W związku z możliwościami wykorzystania w/w dokumentów przez niepowołane osoby, Urząd Wojewódzki prosi wszystkie Władze Państwowe i Samorządowe na terenie wojew. lubelskiego o zwracanie uwagi na dokumenty inspektorów terenowych Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
Społeczno - Politycznego
1981 *St. Wójtowicz.*

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Wkrótce nastąpi znaczne polepszenie zaopatrzenia rynku w wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego. Wykup krajowego surowca jest w pełni. Poza tym Polski Monopol Tytoniowy otrzymuje codziennie prawie parowagonowe transporty surowca tytoniowego z ZSRR, zakupionego w ramach umowy kompensacyjnej. Surowiec z ZSRR kierowany jest bezpośrednio do fabryk. 1982

Wytwórnia protez aparatów gorsetów ortopedycznych pasów brzusznych rupturowych wkładów do płaskich stóp, wszelkiej reperacji.
Warszawa, Wielka 11 m. 27.
1981 **Piotr Lewandowski**
przyjmuje zamówienia
Lublin, Króla Leszczyńskiego 36 m. 5.

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNE mieszkanie większe, możliwie wygody, śródmieście. Oferty: „Gazeta Lubelska" pod „Solidni". 1985

POTRZEBNA uczciwa, samodzielna pracownica domowa. Lubartów — Pierackiego 8. Zwrot kosztów podróży. 1984

SPRZEDAM maszynę Singera szafkową, w dobrym stanie — Olejna 7 m. 20. 1983

ZAGUBIONO dowody, kartę rejestracyjną RKU Lublin - powiat, oraz kwity rejestracji kontyngentu, nazwisko Gwarda Stanisław, ur. 9 czerwca 1925 r. Majdan Brzézicki gm. Piaski. 1746

DO SPRZEDANIA plac 1000 kw. w Puławach, działki, róg Słowackiego i Alei Żyrzyńskiej. Wiadomość: Koleda, Puławy, Lubelska 81. 1654

UWAGA PROWINCJA. Artykuły malarsko - mydlarskie oraz wszelkie chemikalia po cenach najniższych poleca: Warszawska Składnica Chemiczna wł. J. Szmaglewski, F. Kramer i L. Ziegenhirte. Warszawa, Marszałkowska 113. 1746

NAUCZYCIELKA z pełnymi kwalifikacjami potrzebna. Prywatna Szkoła Powszechna, Rynek 12. 1979

OZDOBY choinkowe, hurtowo, Dom Galanterii H. Mertens, Warszawa, Marszałkowska 99. Prowincja za zaliczeniem po nadesłaniu zadatku. 1942

SPRZEDAM jesionkę męską, oraz linoleum 3 X 2, Weteranów 12 m. 2 od 3—5. 1917

OZDOBY choinkowe poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Lublin, Lipowa 3, tel. 33-78. 1922

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennkarte w pociągu Poznań — Lublin na nazwisko Wysłouch Janina. 1975

STANISŁAWA Dziekanowa, zamieszkała w Lublinie, Północna 36, poszukuje synów: Władysława i Józefa Dziekanów, s. Antoniego — ostatnio byli na przymusowych robotach w Królewcu. 1968

RUTYNOWANY rachmistrz, biuralista poszukuje pracy akordowej. Wykonanie solidne i terminowe. Wiadomość Okopowa 14 m. 2. 1954

„PAGED" poszukuje fachowców z branży drzewnej. Podania z życiorysami kierować: Lublin, ul. Pierackiego 1 m. 10. 1941

MODELE na czapki, kapelusze, wykonuje fachowo, tanio stolarnia, Lublin, Rynek 14 (Trybunał). 1957

LEKARZ - dentysta Henryka Rakocz, przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 1934

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.

1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1961

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—4108 Komitet Redakcyjny